

Sygn. akt II PK 69/15

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa J. N.
przeciwko Urzędowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie
o ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 listopada 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 6 listopada 2014 r., sygn. akt XXI Pa 232/14,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 120 zł
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwany Urząd Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 listopada 2014 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, tj. art. 382 k.p.c. w związku z art. 235 § 1 k.p.c., przez dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych od przyjętych przy wyrokowaniu przez Sąd pierwszej instancji, bez przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego uzasadniającego takie odmienne ustalenia, prowadzące do przyjęcia, że między stronami nie doszło do rozwiązania stosunku pracy w drodze dorozumianej, a tym samym naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego, tj. art. 25¹ § 1 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie fikcji prawnej, że J. N. łączy ze stroną pozwaną stosunek pracy w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku inspektora w Wydziale [...].

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania „z uwagi na fakt, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie od ubezpieczonej na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przesłanka wynikająca z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109, z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494, z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616).

Twierdzenie o naruszeniu przez Sąd drugiej instancji art. 382 k.p.c. w związku z art. 235 § 1 k.p.c., przez dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych od przyjętych przy wyrokowaniu przez Sąd pierwszej instancji - bez przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego jest oczywiście chybione. Sąd drugiej instancji (identycznie jak Sąd pierwszej instancji) uznał, że w okresie objętym umową cywilnoprawną (od 13 stycznia 2011 r. do 15 kwietnia 2011 r.) łączył strony stosunek pracy, a skoro tak, to umowa ta była kolejną, trzecią umową o pracę na czas określony, w konsekwencji w oparciu o art. 25¹ § 1 k.p. przyjął, że jej zawarcie było równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony. Różnica między stwierdzeniem Sądu pierwszej instancji, że stosunek

pracy między stronami ustał na skutek dorozumianych czynności a stanowiskiem Sądu drugiej instancji negującym ustanie stosunku pracy, nie jest wynikiem odmiennych ustaleń faktycznych, ale odmiennej kwalifikacji prawnej tych samych okoliczności faktycznych, tj. niewykonywania przez powódkę obowiązków pracowniczych na skutek niedopuszczenia jej do pracy. Sąd drugiej instancji podkreślił, że nie może być mowy o dorozumianym rozwiązaniu umowy o pracę w sytuacji, gdy niedopuszczenie pracownika do pracy wynika z przeświadczenia pracodawcy, że stosunek pracy rozwiązał się z upływem okresu, na który zawarta została umowa o pracę.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 3 lutego 2009 r., I PK 173/08 (Monitor Prawa Pracy 2009 nr 9, s. 472), zgodnie z którym konsekwencją zastosowania fikcji prawnej z art. 25¹ k.p. jest trwanie umowy o pracę aż do jej rozwiązania mimo przekonania stron stosunku pracy (lub jednej z nich) o tym, iż umowa zawarta na czas określony wyekspirowała z upływem terminu, na jaki została zawarta. Co więcej, w wyroku tym poddano ocenie prawnej stan faktyczny, w którym również chodziło o umowy „zlecenia” zawierane pomiędzy powódką i stroną pozwaną, które uznane zostały za umowy o pracę zawarte na czas określony. W takim stanie faktycznym Sąd Najwyższy zaakceptował stanowisko, że art. 25¹ § 1 k.p. ma zastosowanie również w sytuacji, w której strony - mimo że faktycznie zawarły (na warunkach przewidzianych w art. 22 § 1 k.p.) umowy o pracę - nadały im inną nazwę, np. umów zlecenia.

Z kolei fikcja prawna wynikająca z art. 25¹ § 1 k.p. prowadzi do „przekształcenia” *ex lege* umowy o pracę na czas określony w umowę na czas nieokreślony. Przepis ten ma charakter bezwzględny, co oznacza, że wynikający z niego skutek następuje automatycznie - z mocy prawa, bez względu na okoliczności towarzyszące zawarciu trzeciej umowy o pracę na czas określony, w tym także bez względu na zgodny zamiar stron (zob. przywołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2009 r., I PK 173/08 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2011 r., II PK 36/11, LEX nr 1108547). Zatem oczywiście nieuzasadniony jest zarzut „szablonowego stosowania fikcji prawnej”.

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 1 pkt 1 w związku z § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490).